

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 178 Wydawnictwo „Kurier Częstochowski”
 Częstochowa Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22.45 i 22.46
 Konto pocztowo-oszczędkowe: Warszawa 656.
 Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr. 2.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 12 gr.)
 Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Biura Pocztowe w Gen. Gub.

Częstochowa, czwartek 29 lipca 1943 r.

Rok V.

Italia wyraża zdecydowaną wolę oporu

Stanowisko Churchilla wobec Włoch

Zapowiedź ponownego bombardowania Wiecznego Miasta

RZYM, 29 lipca. — Członkowie nowoimianowanego rządu włoskiego złożyli we wtorek na ręce króla i cesarza przysięgę ministerialną. Król Wiktor Emanuel zwrócił się przy tej sposobności w serdecznych słowach do nowych ministrów, którzy bezopornie potem udali się do pracy.

RZYM, 29 lipca. — Kierownik włoskich związków żołnierzy frontowych, Amilcare Bossi, wystosował drogą radiową apel do włoskich żołnierzy frontowych, wzywając, by podporządkowali się królowi i marszałkowi Badoglio. Badoglio przejął dowództwo polityczne w tych najcięższych i najbardziej rozstrzygających godzinach, aby ożywić nadzieję przetrwać.

RZYM, 29 lipca. — Radio włoskie przez usta jednego ze swych komentatorów postawiło pytanie:

Co się wydarzyło w dniu 25-tym lipca we Włoszech?

Došlo ono przy tym do takiej odpowiedzi: „Zadna rewolucja, żadne zamknięcie się, z którym liczyli się przeciwnicy Włoch. Zmiana rządu dokonała się zgodnie z konstytucją Włoch zgodnie z tradycją, skupiającą naród włoski zawsze dookoła swego króla w godzinie niebezpieczeństwa.

W dalszych swych wywodach włoski komentator radiowy podkreślił, że cały naród włoski bierze udział w wojnie, żołnierze najdłużej się na froncie, marynarze przy obronie wybrzeży, lotnictwo przy obronie przestrzeni powietrznej. Ludność cywilna całym sercem uczestniczy w wojnie, tak samo, jak i siły zbrojne narodu. Wszystkie osoby cywilne przyczyniają się do wojny, ofiarowując swoją siłę roboczą, Znosiąc ciężkie bombardowania, poświęcając swe środki finansowe i ofiarowując pracę swą dla celów wojennych. Naród włoski stał się dookoła swego króla i powtarza słowa Badoglio: „Wojna toczy się dalej.”

GENEWA, 29 lipca. — W pierwszych oświadczeniach, jakie prezydent Roosevelt złożył w związku z ustąpieniem Mussoliniego, wyraził się on, że będzie utrzymywał żądanie odnośnie do bezwarunkowej kapitulacji Włoch tak, jak to sekretarz stanu Hull powiedział już w poniedziałek. Roosevelt odmówił wszelkiego dalszego zajęcia stanowiska wobec sytuacji Włoch.

SZTOKHOLM, 29 lipca. — Jak w poniedziałek jeden z urzędników wojennego biura informacyjnego w Waszyngtonie oświadczył wobec przedstawicieli brytyjskiego biura Reutersa, nowy rząd włoski tak samo będzie traktowany, jak i reżim Mussoliniego.

„Ten rząd włoski bowiem, składający się jako taki z ludzi, związanych dawniej z faszystyzmem, w jednym ze swoich pierwszych komunikatów urzędowych wyraził wierność Hitlerowi i Osi. Jest on dlatego wrogiem alianców i wojna będzie dalej prowadzona, aż do bezwarunkowej kapitulacji.”

RZYM, 29 lipca. — Nowy włoski minister spraw zagranicznych Guariglia znajduje się, jak podaje „Messaggero”, jeszcze w Ankarze, gdzie złożył wizytę we wtorek temu jednemu z ministrów spraw zagranicznych. Termin wyjazdu Guariglia z Turcji jeszcze nie jest ustalony.

GENEWA, 29 lipca. — Jak donosi brytyjska agencja informacyjna, zapowiedział Churchill w Izbie Gmin nowe bombardowanie Rzymu.

LIZBONA, 29 lipca. — Brytyjski premier Churchill złożył aktualne oświadczenie w Izbie Gmin, dotyczące zareagowania Anglii na wypadki, zaszłe we Włoszech. Po ostrych atakach słownych przeciwko Włochom przy zastosowaniu wszelkich środków Powiedział przy tym dosłownie:

„Musimy się kazać smażać Włochom we własnym sosie tak długo, dopóki nie otrzymamy niezbednego koniecznych koncesyj od ich rządu lub od kogokolwiek bądź, kto by posiadał potrzebne do tego autorytet.” Jak Churchill podkreślił w dalszym przebiegu swych wywodów „koncesyj” — to w urzędowym pojęciu brytyjskim identyczne są z bezwarunkową kapitulacją. Ze słów premiera wynikało, że oświadczenie swe złożył w ścisłym porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi.

RZYM, 29 lipca. — Do oświadczenia

Churchilla, wygłoszonego przed Izba Gmin, przynosi radio rzymskie następujący komentarz:

Oświadczenie Churchilla, wygłoszone przed Izba Gmin o zmianach politycznych we Włoszech, nie było dla Włochów niespodzianką. Ale jest to rzeczą własną Anglików. Wiedzieliśmy o tym bardzo dobrze, że oświadczenie to wypadnie tak, a nie inaczej. Nic nie zmieniło się w stosunkach brytyjsko-włoskich. Wydarzenia ostatnich dni stanowią czysto wewnętrzną sprawę Włoch. Anglicy jednakowoż, któ-

rzy twierdzą, że walczą oni li tylko przeciwko faszystyzmowi, a nie przeciwko narodowi włoskiemu, pokazują obecnie całemu światu, że chodzi im tylko o to, aby zniszczyć naród włoski. Rzecz naturalna, że Włosi nigdy nie wierzili w negację powiedzenia Brytyjczyków. Wiedzieli oni o tym, że już z dawna Wielka Brytania miała nadzieję, że wojna domowa we Włoszech pomoże jej obalić swego przeciwnika na ziemi. Włosi jednak widzą, że mają do czynienia z wrogiem nieubagany. Dlatego też jeden tylko posiadający wybór: bić się

Nowa postać Kominternu

ANKARA, 29 lipca. — Jako wyraźne nowe wydanie rozwiązane reżimem przez Stalina Kominternu, należy uważać utworzony ostatnio „Światowy Komitet Związków Zawodowych”. Radio moskiewskie podało właśnie wiadomość o ukonstytuowaniu tego Komitetu. Znamionem jest przy tym, że ta międzynarodowa współpraca lewicowo nastawionych związków zawodowych, stojących z natury rzeczy silnie pod wpływem Moskwy, nastąpiła przy wyraźnym współdziałaniu brytyjskim. Założenie Komitetu ma stanowić rezultat rozmów, prowadzonych przez przedstawicieli brytyjskich związków zawodowych, pod przewodnictwem sir Waltera Citrine, z przed-

stawicielami sowieckich związków zawodowych w Moskwie. W pierwszym rzędzie również północno- i południowo-amerykańskie związki zawodowe mają przystąpić do tego związku, mającego charakter, podobny do Kominternu.

Majski wicekomisarzem spr. agr.

SZTOKHOLM, 29 lipca. — Według urzędowego doniesienia z Moskwy, zamianowany został Majski zastępcą komisarza dla spraw zagranicznych.

Nie wynika z tego doniesienia, czy Majski, przebywający czasowo w Moskwie, obejmie to nowe stanowisko, pozostając nadal ambasadorem w Londynie.

Na całym froncie wschodnim bezskuteczne ataki sowieckie

Łodzie podwodne posłały na dno 44 tysiące ton

Lotnikowie aliancki trafiony bombami — Ciężkie straty anglo-amerykańskie nad Hamburgiem

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 29 lipca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 28 lipca:

„Ciepłe walki obronne na odcinku Orta trwają. Na pozostałe rezele frontu wschodniego ataki sowieckie straciły na sile i rozległości.

Z poszczególnych odcinków bojowych raportują: Na przyczółku mostowym rzeki Kuban, nad rzeką Miłus i nad Dońcem ataki nieprzyjacielskie spęzły na niczym.

W rejonie Orta nieprzyjaciel atakował również wczoraj z niezmniejszoną siłą. Wszystkie ataki załamywały się wśród sokołich strat dla bolszewików. Na tym froncie szczególnie odznaczyła się w ostatnich tygodniach 88-ta reńska-westfalska dywizja piechoty.

Również na południe od jeziora Ladoga ataki nieprzyjacielskie, prowadzone jednak przy użyciu słabszych sił, aniżeli w dniach poprzednich, pozostały bezskuteczne.

Na Sycylii obustronna działalność artyleryjska zmogła się znacznie. Na środkowym odcinku frontu ataki brytyjskich i północno-amerykańskich formacji załamywały się w ogniu obronnym przed stanowiskami niemiecko-włoskimi, bądź też rozbito je w natchemiasz podjełmowanych przeciwwypadkach.

Na wodach wyspy lotniczo zniszczyło podczas ataków dziennych i nocnych tankowce, o pojemności 7.000 ton oraz jedną korwetę i 6 wielkich transportowców uszkodzonych.

Silne nieprzyjacielskie formacje bombowców kontynuowały w ciągu ubiegłej nocy swe ataki terrorystyczne na miasto Hamburg. Powstały duże spustoszenia i po części rozległe pożary w kilku dzielnicach miasta. Ludność poniosła znowu straty. Myśliwce, działające nocą oraz artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły 47 spośród dotychczasowych bombowców. W dniu wczorajszym siły obrony przeciwlotniczej strąciły ponad okupowanymi obszarami „rachodnic” 9 dalszych samolotów nieprzyjacielskich.

W walce z brytyjską formacją śmigłowców niemieckie jednostki ubezpieczające marynarkę wojennej tonacji przed wybrzeżem holenderskim śmigłowcy, wyposażony w artylerię, a drugi uszkodzili tak ciężko, że można go uważać za zniszczony. Nasze jed-

nostki powróciły w pełnej liczbie do swych baz.

Dalekoduszniejsze samoloty bojowe zaatakowały ponownie konwoj nieprzyjacielski, zobowiązuje na Atlantyku i zatopili 2 statki handlowe, o łącznej pojemności 42.000 ton. Jeden statek, o pojemności 5.000 ton, został tak ciężko uszkodzony osłami bombami, że przchylił się na bok. 2 dalsze wielkie frachtowce uszkodzone.

Niemieckie łodzie podwodne zatopili na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym 8 statków, o łącznej pojemności 44.241 ton, uszkodzili jeden łódki krawoznik, jako też sześć frachtowców i zestrzeliły podczas akcji obronnej 3 samoloty nieprzyjacielskie.

BERLIN, 29 lipca. — Natarcie sowieckie na Wschodzie, wkraczające obecnie już w czwartą tydzień swego trwania; wskazuje, że front niemiecki oznaczać trzeba mianem niezwykłego muru obronnego. Obserwatorzy wojenski są zdania, że ze szczegółowego badania sytuacji wyczytać można dwa wielkie cele, przyswiciające dowódcy wojsk niemieckich: 1) zużyć siły przeciwnika przez walkę nie ustającą, 2) nie robić zdobywczy terenowy, ale zabezpieczyć wojskowo tereny dotąd obsadzone i wyzyskać je gospodarczo.

Do takiego pomowania celów dochodzi się w Berlinie na podstawie faktu, że przeciwnatarcia formacji niemieckich posiadają charakter czysto miejscowy.

RZYM, 29 lipca. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: Na froncie sycylijskim gwałtowny ogień artylerii. Ataki nieprzyjacielskie na środkowym odcinku nie powiodły się. Samoloty niemieckie zaatakowały okręty nieprzyjacielskie, stojące na kotwicy w porcie Augusta, zatopili jedną korwetę i jeden tankowiec, o pojemności 7.000 ton oraz wzniośli bombami pożary na 6-ciu transportowcach, o pojemności przeszło 40.000 ton. Ataki anglo-amerykańskiego lotnictwa na mniejsze miejscowości w Kalabrii spowodowały nieznaczne szkody i kilka ofiar wśród ludności cywilnej. Zestrzelono 2 samoloty, z czego jeden strącił artyleria przeciwlotnicza w Messynie, zaś drugi samoloty myśliwskie koło Kapui.

W czasie nieudanego ataku na jeden z naszych konwojów na Morzu Tyrreńskim, jednostki eskortujące zniszczyły 4 samoloty nieprzyjacielskie. Na Atlantyku nasza łód podwodna, pod dowództwem ko-

Hiszpańska rada ministrów

MADRYT, 29 lipca. — Hiszpańska Rada Ministrów odbyła we wtorek swe końcowe posiedzenie, na którym powzięto szereg uchwał. Między innymi prezydium rządu wydało dekret w sprawie urzędowania kontroli nad stacjami radiotelegraficznymi na pokładach hiszpańskich okrętów wojennych. Dalej ma być stworzona Akademia dla lotnictwa bojowego oraz instytut narodowy dla techniki lotniczej. Minister sprawiedliwości złożył projekt w sprawie utworzenia komisji dla żołnierzy i dowódców 10.000 jeńców z czasów wojny domowej ma być wypuszczonych warunkowo na wolność. Minister wychowania narodowego podniósł szereg budynków i parków w Hiszpanii do godności narodowych zabytków kulturalnych.

Eden: Nie ma rokowań w kwestii Tangeru

GENEWA, 29 lipca. — Angielski minister spraw zagranicznych Eden oświadczył dziś w Izbie Gmin, że w obecnej chwili nie można poczynić żadnych kroków w kierunku ostatecznego rozwiązania kwestii Tangeru. Jak donosi brytyjska służba informacyjna, powodem tego jest okoliczność, że w toku wojny nie jest praktykowane rozpoczynanie rokowań, mających na celu podpisanie jakiegokolwiek układu międzynarodowego o poważnym znaczeniu.

Powrót Menemencglu

ANKARA, 29 lipca. — Trecki minister spraw zagranicznych Menemencglu, bawiący od pewnego czasu na urlopie w letniej rezydencji pod Stambułem, wrócił znowu do stolicy tureckiej.

W Havannie przedstawiciel dyplomatyczny Dmitri Zaitkin utworzył własne poselstwo sowieckie, chociaż dotychczas ambasador sowiecki w Waszyngtonie był również akredytowany przy radzie kubaskim.

Sekretarz stanu Morgenthau, zapowiedział, iż treść amerykańska pożyczka wojenna opiewająca na sumę 500 mil. dolarów zostanie następną następnie w dniu 9 września.

mandora-podporucznika Giuseppe Rodelli Lorenzini z Rzymu, ugodzila dwiema celnymi torpedami nieprzyjacielski lotnikowiec.

BERLIN, 29 lipca. — W związku z walkami na Sycylii podano w Berlinie do wiadomości, następujące szczegóły:

„Ogólna sytuacja na wszystkich odcinkach frontu na Sycylii w ciągu ostatnich dni, pomimo przegrupowań skrzydła amerykańskiego i jego wzmożenia przez wojska brytyjskie, nie zmienia się. Wszystkie gwałtowne ataki, zarówno wzdłuż szosy nadbrzeżnej, jak i z rejonu Gangi — Agrara — Leonforte, pomimo przeprowadzenia ich przy częściowym użyciu znacznych sił pancernych i nieprzerwanej akcji anglo-amerykańskiego lotnictwa, odparto, wśród dotkliwych strat dla atakujących. Z północnego frontu, oprócz ożywionego, nekającego ognia artylerii, donoszą, że formacja amerykańska usiłowała ponownie, przy użyciu znaczniejszych sił, zyskać na terenie nadbrzeżnej, Natrafily one tu na tak energiczny opór formacji niemieckich i włoskich, że, po poniesieniu dotkliwych, krajowych strat, były zmuszone wstrzymać swoje wypadki.

Po krwawym fiasku prób ataków Amerykanów na środkowym odcinku, na wschód od Gangi, zaatakowali oni wczoraj ponownie nie tylko w rejonie Gangi, ale także koło Agrara, na szerokim froncie, przy silnym poparciu czołgów i lotnictwa. Wszystkie ich wypadki rozbiły się jednak o zrzeczną obronę, wspartą przez skuteczną akcję niemieckich samolotów burzących. Akcja ta była zwrócona nie tylko przeciwko przednim strażom czołgów amerykańskich, ale także przeciwko ich pozycjom przygotowanymi, które przez cały dzień obrzucały bombami wszystkich kalibrów i w śmiatych lotach zniszczonych ostrzelivano z broni pokładowej. W godzinach wieczornych Amerykanie, którzy swoje ataki, oprócz znacznych, krwawych strat, byli zmuszeni przysiąć stratą 23-eh czołgów, ponownie cofnęli się, aby wczesnym rankiem dzisiejszego dnia, po silnym przygotowaniu artyleryjskim, przystąpić ponownie do ataku w rejonie Gangi.

W dolinie kataniejskiej rozbito krawo, na północny zachód od Gerbini, silny wypad Anglików. Poza tym na tym odcinku, który według własnego przyznania Anglików stał się prawdziwym grobem dla eb czołgów, aż w dół ku wybrzeżu panował spokój.

W walce na białą broń

Dalsze zwycięstwa z mogi w Katyniu

3708 Pułkownik Roman, ppor. mar. Urodz. 28. 1. 1897 r. w Łowiczu, zam. w Warszawie. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3709 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3710 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3711 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3712 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3713 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3714 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3715 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3716 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3717 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3718 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3719 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3720 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3721 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3722 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3723 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3724 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3725 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3726 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3727 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3728 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3729 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3730 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3731 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3732 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3733 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3734 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3735 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3736 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3737 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3738 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3739 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3740 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3741 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3742 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3743 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3744 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3745 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3746 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3747 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3748 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3749 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3750 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3751 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3752 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3753 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3754 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3755 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3756 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3757 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3758 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3759 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku. 3760 Pułkownik Stanisław, ppor. Znalaziono: 3 karty poczt. z napisem odcisk wizerunku.

BERLIN, 29 lipca. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się ze specjalnego źródła, co następuje:

Podczas, kiedy na odcinku frontowym koło Orła trwała walka obronna, bolszewicy wznowili wczoraj ponownie swoje ataki również na przyczółku mostowego Kubani i nad rzeką Miusa które to ataki w ostatnich dniach przyniosły im straty na swym nasileniu. Również w wschodni front okrążający pod Leningradem pozostał znow w ciągu całego dnia pod najsilniejszym sowieckim naciskiem. Przy czym bolszewicy rzucili do walki, oprócz artylerji, czołgów i innej ciężkiej broni, także licznie skoncentrowane formacje lotników bojowych, aby skruszyć siłę oporu wojsk niemieckich. Nigdzie nie osiągnęli bolszewicy sukcesów, przeciwnie, byli oni znowiennie wszędzie zwyciężeni a wycieńczeni, opłacili znaczną zrywką krwawych zwycięstw oraz strat materiałowych. Ogólnie zniszczono wczoraj 288 sowieckich czołgów, z czego 92 przez niemiecką broń przeciwpancerną piechoty oraz przez artylerię przeciwlotniczą, podczas, kiedy 9 wozów bojowych ogarniętych zostało pożarem, wskutek ostrzału sztafety myśliwców pancernych broni lotniczej. Działa przeciwpancerna, haubice polowe oraz oddziały przeciwpancerne zniszczyły w rejonie Orła same 183 wozów bojowych, pewna bateria przeciwlotnicza rozbiła na tym samym terenie 6 czołgów, a również i owe 9 odstrzązła sztafety myśliwców pancernych osiągnięto na tym odcinku tak, że bolszewicy stracili tutaj na najcięższym terenie 183 wozy bojowe.

Z tego wyciągnąć można wnioski odnoszące do zwycięstw tych walk, które rozwinęły się wczoraj przede wszystkim przy wydużeniu skrzydła południowym oraz na froncie północnym odcinka koło Orła. Dowodzi to bolszewicko usiłowanie wczoraj przedofersować ponownie zwycięże się, nawet za cenę wielkich ofiar. Niemal bez przerwy toczyły się fale czołgów, wspierane silnymi formacjami strzelców, przeciwko linjom niemieckim. Dopiero w godzinach wieczornych zakończyły się te ataki. Zalażamy się one prawie wszystkie już przed niemieckimi liniami. Tam, gdzie

niejczym oddziałom udało się wstąpić do niemieckich pozycji, uderzona została one natychmiast kontratakami od flanki przez niemieckie formacje ubezpieczające, lub też przez miejscowe rezerwy okrążające, przy czym zostały zniszczone. Drugi punkt ciężkości działalności ofensywnej bolszewików znajdował się również wczoraj w rejonie Leningradu, gdzie przeciwko frontowi niemieckiemu, na południe od jeziora Ladoga, przypuszczano w ciągu całego dnia niestanannie koncentrowano ataki, przy użyciu świeżo ściągniętych formacji piechoty i czołgów. Bolszewicy rzucili również do walki zwiększone ilości samolotów bojowych, które, przy pomocy bomb i broni pokładowej, miały torować drogę pułkom strzelców sowieckich. Również i tutaj wszystkie ataki zalażamy się wśród krwawych i wielkich strat w niemieckim ogniu obronnym. Silna bolszewicka grupa bojowa, która, przy poparciu czołgów najcięższego typu, włamała się do linii niemieckich, została w natychmiastowym przeciwyypadzie wycięta do ostatniego człowieka.

Na przyczółku mostowym rzeki Kubani energicznie przeprowadzone przedwzięcie niemieckich i rumuńskich strzelców górskich wyrzuciło bolszewików z ważnych stanowisk wyżynnych, utraconych w poprzednich dniach w rejonie Noworosyjska. Staro niemiecko-rumuńskie główne stanowiska bojowe uzyskano z powrotem na całej linii. Dozolo przy tym do zaciętych walk, częściowo przy użyciu hałej broni, przy czym bolszewicy ponieśli bardzo ciężkie straty w zabitych i jeńcach. Przed liniami niemieckimi nalaziono przeszło 4000 poległych, a w ręce niemieckie wpadło 800 jeńców. Również nad rzeką Mius zalażamy się ataki sowieckie, podjęte znaczącymi siłami, przy czym lotniotwo, podobnie jak i w rejonie Orła oraz na kubanskim przyczółku mostowym, brało wybitny udział w sukcesie obronnym.

Silne formacje bombowców, samolotów nurkowych i bojowych niestanannie atakowały gotujące się do akcji wojska oraz pomieszczenia żołnierskie, zadając w ten sposób bolszewikom dotkliwe straty jeszcze podczas czynności przygotowawczych do samej akcji. W samym rejonie frontowym

lotnicy niemieccy i rumuńscy zmusili do milczenia kilka baterji sowieckich. W nocny bombardowanie niemieckie spowodowały pożar kilku dworców poza południowym frontem sowieckim, przy czym zniszczono w licznych miejscach torz. Nad środkowym biegiem Donu i w rejonie bojowym pod Bielgorodem również w dniu wczorajszym doszło jedynie do walk o charakterze lokalnym. Widocznie bolszewicy, pod naciskiem poniesionych dotkliwych strat, zmuszeni są do dokonania na tym odcinku przegrupowań swoich sił.

Położenie na Sycylii

BERLIN, 29 lipca. — Jak można było się spodziewać, również wczoraj utrzymywał się w dalszym ciągu nacisk północno-amerykański na niemiecko-włoski front obrony na Sycylii. Widoczny jest, że generał Patterson czyni wysiłki wywołania sobie przy użyciu wzmożonych sił, drogi nadbrzeżnej z Palermo do Messyny, zwłaszcza, że w silnie rozczłonkowanym terenie górskim wewnątrz wyspy nie posiadano dogodnych warunków dla rozwinięcia swych formacji zmierzających do walka brytyjskie pod Montegomerym nie są w stanie przełamać niemieckich linii obronnych na północnym krańcu równiny katarskiej. Kilkakrotnie wypadły, projektowane poprzez Gefali ku wschodowi, były za każdym razem przygotowywane silnym ostrzeżeniem artyleryjskim niemieckich stanowisk. Wszystkie ataki zalażamy się jednak wśród poważnych strat przed niemiecko-włoskimi pozycjami ryglującymi, opierającymi się tu na szczególnie dogodnych odcinkach terenowych. Szybkie niemieckie samoloty bojowe przyczyniły się do tych walk z niezwykłą skutecznością, dzięki czemu zapewniły sobie udział w sukcesie obronnym. Bombami i bronią pokładową nieszkodliwie one nie zezwoli amerykańskie i opancerzone pojazdy na szosie nadbrzeżnej oraz po obu jej stronach. Szosa była przez kilka godzin zatarasowana zniszczeniami pojazdami, wskutek czego dowóz posiłków dla wojsk amerykańskich odbywał się wśród poważnych trudności. Na wschód od Leonforte niemieckie i włoskie formacje ubezpieczające oparły z korzystnych stanowisk górskich kilka ataków amerykańsko-brytyjskich, zadając atakującym dotkliwe straty. Tym samym udaremniły one zamiary dowództwa amerykańskiego w kierunku rozzerwania i zachwiania frontem obrony, przed dokonaniem wypadu w kierunku północnym. Na lewym skrzydle niemieckiego frontu sycylijskiego wojska Montgomery'ego zachowały się zupełnie bierne. Nie są one w dalszym ciągu w stanie posunąć się z równiny katarskiej przeciwko dobrze zamaskowanym i ubezpieczonym góskim pozycjom niemieckim i włoskim, zwłaszcza, że muszą się one także obawiać, aby w krótkim czasie nie natrafili na masyw Etny, nawet gdyby im się udało uzyskać tam przebieżność. Niemiecka artylerja przeciwlotnicza uzyskała szczególnie udany sukces osłabienia ataku. Między innymi strzeliła one w ciągu ubiegłego tygodnia 46 samolotów amerykańskich i zniszczyła 4 wielkie spadochrony ciężarowe obsadzone wojskami. Ponadto zniszczyła ona w Sycylii 11 czołgów, 3 pancerna wozy wyladowe i 3 działa samolotowe. Przy zniszczeniu licznych samochodów ciężarowych dla przewozu wojsk samochodów amunicyjnych i wozów transportowych, naladowanych materiałami, przyczyniła się w decydujący sposób do odcieśnienia frontu obronnego. Również w walce przeciwko amerykańsko-brytyjskiej flocie, przemierzającej do wyszkania wojsk, formacje niemieckiej artylerji przeciwlotniczej opierały z bardzo korzystnym wynikiem. Zniszczyły one 2 śmigłowce, jedną korwetę i 7 łodzi, służących do wyszkania wojsk. Ponadto wzięłyłi pożar na jednym kontropterdowcu i w końcu strzałami uszkodziły 3 brytyjskie krążowniki.

Forty Kreta czuwają

BERLIN, 29 lipca. — W tych dniach generał pionierów i twierdz Jacob dokonał inspekcji twierdz Kreta. Wyraził on żywe zadowolenie z powodu stanu umocnień oraz tego, że nad ich rozbudowę, prowadzoną niestanannie dalej. Na temat twierdz jeden z niemieckich korespondentów wojennych nadał DNB interesujące sprawozdanie, w którym czytamy:

„Twierdza Kreta jest dzisiaj lepiej przygotowana na każdy atak, niż przed dwoma laty, bez względu na to, czy miałyby one przyjsć od strony morza, czy też z powietrza, dzięki znakomitemu wykorzystaniu warunków naturalnych. Pionierzy i mistrzy wydrążyli w skałach szeroko rozgałęziony system pieczar. Działa są przy tym po największej części tak budowane, że mogą nie tylko otwierać żelazny krąg zaporowy w kierunku morza i wzdłuż wybrzeża, ale także, dzięki zdolności pełnego obrotu, w każdym dowolnym kierunku. — Przy tym każde stanowisko baterji i prawie każde poszczególne działo jest otoczone wałem ochronnym, w którym za ochroną min i drutów kolczastych pełnią służbę ubezpieczające gniazda strzelców i karabinów maszynowych oraz placówki dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych. — Tam, gdzie nieelazne płaskie zatoki ciągną się pomiędzy łańcuchami górkami na kilka kilometrów w głąb wyspy, bastiony obronne są wpuszczone głęboko w ziemię i zaopatrzone kopułami pancernymi lub metalową grubości żelazo-betonem. W tych pozycjach znajduje się cała armia doświadczonych w boju wojsk pozycyjnych, które każdy mógłby cel na swym horyzoncie już to wroży atakowały lub ostrzeżowały na próbę. W swych schronach, ubezpieczonych od ognia, mogą spokojnie oczekiwać nawet najcięższe ostrzeżenia i najsilniejsze bombardowanie z powietrza, po czym

każdej chwili rozpocząć akcję obronna, kiedy przeciwnik sądzi, że pozycje zostały już dostatecznie zdemolowane posiekami i zbliża się do ataku, zaś poza tym wojskami pozycyjnymi stoją rozdzielone po całej wyspie silne grupy bojowe, uzbrojone w najnowocześniejszy sprzęt i zaopatrzone w czołgi oraz ruchołwa artylerji, które w każdej chwili można rzucić w bardzo krótkim czasie na przeciwnika, o ile zdoła on ewentualnie przełamać się przez fortyfikacje i zniszczyć go. Albowiem i wewnątrz wyspy nie jest pozabawione obrony. Na każdym kroku wznoszą się stromo ku górze łysze szczyty górskie. Nie są one bynajmniej zachęcającym terenem do lądowania z powietrza, a doliny są z wszystkich stron chronione forami ryglującymi i zaparami. Lansjerzy, stojący w Krecie, zdobyli doświadczenie wojenne we wszystkich kampaniach.

Ze względu na klimat pierwszym warunkiem jest prawidłowy dowóz wody, co zostało w pełni zabezpieczone. W obiektach obronnych i bazach wybudowano głębokie studnie i cysterny. Natomiast strona atakująca jest skazana na długi i utrudniony dowóz drogą lądową. Przy tym każda grupa bojowa ma wszystkie ciężki i drogi, niezliczone razy wspinająca się w toku ćwiczeń po górach i dolinach, z poparciem lub bez poparcia czołgów. Każda możliwa pozycja przeciwnika została wielokrotnie omówiona, a wszystkie konieczne przeciwyakcje wypróbowane. Dodac należy, że także znajomość rozległych budowli fortyfikacyjnych i zaufanie we własny sprzęt przyczyniła się do wzmożenia uczucia przewagi nad każdym napastnikiem. Twierdza Kreta i jej żołnierze są gotowi do obrony w każdej chwili, o ile by przeciwnik wpadł na pomysł zaatakowania tu jakiegokolwiek punktu.

ŚWIATŁOCZENIE

Propagator bolszewizmu
Czasopiemo stochholmskie „Kontakt med Vaerden“, finansowane przez rząd amerykański i będące skutkiem tego raz czynnikiem jego polityki zamieszcilo artykuł znanego millimilionera amerykańskiego i poslanca Roosevelta do Stalina, Józefa Davisa, który już niedługo nie odznaczyl się jako usłusny propagator polityki kremlońskiej. Davis usiłuje ponownie przekonać swoich czytelników, że wszelkie „szczęścia terytorjalne Związku Sowietkiego, przybrane płaszczyznym z ty, strefy bezpieczeństwa, są słusne i nikomu nie narządzą. „Nie należy zapominać — pisze on m. in. — że nowoczesna technika wojenna jest do tego stopnia udoskonalona, że granice nie odgrzywny już tej roli co dawniej”. Davis chciałby więc wpaść w narody europejskie przekonanie, że granice państwowe jako przeżytek nie są już ważne i dlatego obojętnym jest, jakie rozszerzenia

granice dająja Sowiety dla swej t.zw. strefy bezpieczeństwa od zainteresowanych. „Zawdzięczamy Polakom...“
Znany publicysta angielski Wickham Steed ubolewa w „Contemporary Review“ nad obrotowym stanem konfliktu polsko-sowieckiego, pisząc, że przeciw wszystkim aliantom mają swe zasługi względem tej wojny.
„I tak — pisze Steed — zawdzięczamy Polsce, że nie porzuciła się w lecie 1939 r. z Niemcami, dzięki czemu dała Anglii i Francji okazję do wszczęcia wojny z Niemcami. Sowiety znowu nie byłibyśmy powodu do wojny, gdyby poprzednio Anglia i Francja nie były uderzonymi na Niemcy.”
Jakże kapitalne dowodzenie! A większość Polaków byje dotąd w przekonaniu, że to Niemcy napadły na Polskę.

Pierwsza bomba pik. Gomley'a

LIZBONA, 29 lipca. — Z prasy argentyńskiej wyciątać można wyraźne niedowolenie z powodu sensacyjnej formy, w jakiej przede wszystkim amerykańska prasa podaje do wiadomości o ataku terrorystycznym na Rzym. Mówią one, że do tego bombardowania wysokołono przeważnie pilotów wyznania katolickiego, co graniczy prawie ze z świętokradztwem. Poza tym dużo wzwąy narobił fakt, że w tym ataku terrorystycznym wzięło udział 70-ciu dzielnikarzy. Zanopawono ten fakt szczególnie dokładnie, kto wyrzucił pierwszą bombę. Był to pułkownik Gomley, który strzelił pierwszą bombą o godzinie 11.30. Następnie spadła ulewa bomb w liczbie 7.000 i to z wysokością około 7.000 metrów. Nie można już mówić o sensacji, ale raczej o egzytmie — taką tendencję wykazuje opinia publiczna w Argentynie.

Ataki japońskie na Czungking

POKIO, 29 lipca. — Jak wynika z ostatnich komunikatów Głównej Kwatery Czerskiej, lotnictwo japońskie armii lądowej atakowało od dnia 28-go lipca nieprzerwanie bazy powietrzne Czungkinga w Hengyang, Lining, Paotien, Kienau i Fubing i zniszczyło przy tym 23 samolotów przeciwnika. W czasie tych skuteczych ataków wszystkie lotnicze bazy przeciwników ciężko uszkodzono, a wiele urządzeń wojskowych aczyniono niezdadnymi do użytku.

Lip 2 Czw
Rosną nieważ upusty wioś i
Dala wlejskie długo, a miotami zbyt luki
Dla w arzyby nie kade dale od awi
Ta re wiatimn wzrastan nion ne od rch
każdy się aby nie monete. sła w o tory, są które są przemny
Celow nie pot rzedi się wo wpylni bolesci, uzdrowi
Zresz nie w Witar
ka-w...
(tp) dia 28 jak nas pierw 64, czw 1945 Warszawa
Now
(tp) zstanianie nego G powyzs do 20. oddziału szenia ry w Bank E
(s) J sey rzu
Na sz

Z Częstochowy i okolicy



ZOSTAWILI BUTY.

(Jed) W tydzień dotychczas w godzinach wieczornych do mieszkaniec Alf Kasperczyka w Obłiwieckim, zwanego Monkarzew (włoszczowickim) posełi dobiegł się niebezpieczny, zadający obawę dźwięk podziemia. Bandyt przystąpił do wyważenia drzwi i wniknął do mieszkania. Bandyt przystąpił do wyważenia drzwi i wniknął do mieszkania. Bandyt przystąpił do wyważenia drzwi i wniknął do mieszkania.

Uwaga, pszczołarze!

(x) Miejskowy Oddział Związku Pszczołarskiego posiada jeszcze cały szereg rozmaitych narzędzi pszczołarskich, które zainteresowani mogą nabywać po niskich cenach.

Oddział Związku Pszczołarzy, mieści się przy Adolf Hitler Allee 65 i urządza w każdy wtorek, w godz. 14-17.

Koniec ferii Sądu Okręgowego

(x) Z dnem 20 lipca b. r. skończył się okres ferii letnich Wydziału Karnego miejscowego Sądu Okręgowego.

W piątek, dnia 30-go b. m. odbędzie się już najbliższa sesja Sądu.

Więcej rozsądku...

(x) W bieżącym sezonie pojawiły się w dużych ilościach wszelkiego rodzaju owoco. Ludność doceniając należyte bogactwo zawartych w nich witamin, spożywa je masami.

Wiele osób jednak konsumując je na ulicy, zjada bezmyślnie pestki z wiśni lub skórki z

Pomyślmy o planie nowej uprawy

Przed rozpoczęciem żniw muszą każdy rolnik dokładnie się zastanowić, co posieje na poszczególnych polach i ile, aby osiągnąć możliwie dobre wyniki. Musi to uczynić w porę, aby zaraz po żniwach mógł wziąć się do odpowiedniej uprawy.

Trzeba sobie rozważyć, które pola nadają się pod pszenicę, a które pod żyto, jęczmień i owies, a na których znów należy posiać rośliny okopowe, pastewne i inne. Należy tu wziąć pod uwagę nie tylko dobroć ziemi, jakości nawozu i możliwości nawożenia, lecz także przedplony, które posiadają duże znaczenie dla przyszłych zasiewów.

Powinny również pamiętać o zasianiu odpowiedniej ilości roślin pastewnych, żeby zapewnić sobie dostateczną ilość paszy dla bydła na przyszły rok. Rozdzielenie zasiewów nie jest łatwe. W pracy tej może jednak pomóc rolnikowi agronom gminy. Dobrze ułożony plan uprawy jest jednym z podstawowych warunków rozsądnej gospodarki rolnej.

Przed zbiorami łnu

(tp) Niekiedy okolicie Gen. Gub. ziane są z dobrych gatunków łnu. Len na wsi przerabiany

jest domowym przemysłem na znane wszystkim „luniane płótno”, w ostatnich latach znalazł duże zastosowanie nie tylko na wsi, lecz również i w miastach. Niebawem więc przystąpi do zbioru łnu; właściwym czasem jego zbioru jest pora żółtej dojrzałości, zaczynająca się od momentu zrzuśnięcia liści i pozbliżająca lodog. Hodowca łnu musi się wystrzeżać dopuszczania rośliny do pełnej dojrzałości gdyż w przeciwnym razie zmniejszy wartość włókna.

Jak wiadomo, zbiór wykonuje się przez wyrwanie łnu z korzeniami, bez jakiegokolwiek pomocy narzędzi koszących. Chwasty pozostawia się na miejscu, lodogci natomiast ścięta są w całości dzieł po to, aby słoma zasływniała. Następnie restawia się lodogci w daszki, główkami nasieniami do góry, najlepiej opierając je na przygotowanych przednio żerdkach. Wiatr powinien dobrze przewiewać przez te daszki w ciągu 4-5 dni. W okresie pogody deszczowej lub wilgotnej nie powinno się nigdy łąn wyrwać. Przy zestawianiu, lodogci nie powinny być zbyt ściśnięte; snopki przeznaczone do zwłoki wiąże się słomą lina.

Analiza chemiczna gleby

Prace Państwowego Urzędu Badań Rolniczych

(tp) Jak już donosiliśmy, w Warszawie został niedawno otwarty pierwszy Państwowy Urząd Badań Rolniczych Gen. Gub. Najważniejszym jego zadaniem jest wykazanie, jakich składników odżywczych potrzebuje gleba. Zadanie to spełnia Wydział Badań Ziemi. Do najpopularniejszych metod, zmierzających do wykrycia braków ziemi jest próba nawożenia polnego; wymaga ona jednak odpowiedniego czasu. Jeżeli zaś rolnik chce mieć szybką odpowiedź, wówczas przesyła próbkę swej ziemi do Urzędu Badań Rolniczych. Tam właściwość ziemi wykrywa się przy pomocy analizy.

Wynik analizy nie powie nie o urodzajności gleby, stwierdzi jednak, jakie składniki nie występują w przysłanej próbce ziemi; innymi słowy przeprowadzona analiza odpowie na pytanie, jakie nawozy sztuczne należy dodać do roli, aby podnieść jej wydajność. Dla dokładnej analizy gleby niedostępnym i podstawowym warunkiem jest przysyłanie takiej próbki ziemi, która by rzetelnie reprezentowała dane pole. Tradycyjną chemikalną analizę polega na wyznaczeniu właściwego roztworu. Zadaniem jej jest stworzenie takich stosunków, które występują w przyrodzie. Należy przy tym pamiętać, że chemiczna analiza ziemi odpowiada zwykłe

silniejszymi rozтворami niż przyroda. Badania laboratorium ograniczają się do określenia zawartości w ziemi potasu, wapna i kwasu fosforowego. Na tej podstawie określa się skalę potrzeb nawozu (wielka, mała, żadna). Najnowsze środki pozwalają Wydziałowi przeprowadzać analizy ziemi bardzo szybko. Określenie np. potrzeby potasu odbywa się drogą analizy fotoelektrycznej w przeciągu minut. Wydział Badań Ziemi jest w stanie wykonać 10000 analiz rocznie.

Badanie zawartości ziemi ze względu na jej ważne składniki odżywcze może Instytut przeprowadzać również na podstawie analizy roślin, rosnących na danej glebie. Odnośnie tego zadania Instytut jest w stadium prób, udoskonalenia potrzebnych metod. Według starych metod do badań brano ziarną żyta, pszenicy i konopi. Dziś przy badaniach uwzględnia się całą roślinę ze stłakami kwiatowymi, stwierdzono bowiem, że stłaków może odzwierciedlać ustosunkowanie składników ziemi; zia- no jako takie jest do tych badań niemiernodajne, gdyż w danym przypadku posiada niewielki związek z ziemią. Świat naukowy spodziewa się, że analizy kwiatowych roślin danej gleby przyniosą większy pożytek niż analizy samej ziemi.

NA ULICY

BSKO-ZDRÓJ. — Na ulicy Kieleskiej w Chmielniku w porciek, został napadnięty i obrabowany dwój urzędniczy „Spółem” w Chmielniku Czesław Smolarski i Władysław Kros, przez szanowanego osobnika ubrodzonego w łacijski. Wobec bandyty podjęto w dniu 14.6.63. kroś obywateli urzędniczy oddali na poster. Babunek aresztu o godz. 9 po poł. (Jed.)

Repertuar kin

(x) Od piątku, dnia 30 b. m. w kinie „Victoria” wyświetlany będzie film wytwórni „Tobis” p. t. „Tancerki”.

Kino „Luna” rozpoczęło od tegoż dnia wyświetlanie filmu „W szponach namietności”, produkcji wytwórni Rolf-Randolf.

Nad program w obu kinach najnowsze tygodniki dźwiękowe. Przy okazji zwracamy uwagę, iż początek seansów przypada w obu kinoteatrach na godz. 15, 17 i 19, w niedziele 13, 15, 17 i 19.

Kino „Luna” wyświetla w czwartki wyjątkowo jedynie 2 seansy, a mianowicie o godz. 15-iej i 17-iej.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie, przedprzedaż biletów na wszystkie seansy odbywa się w kinach codziennie od 12 do 13-iej, w soboty i niedziele od 10-12-iej.

WIGILANIE

Kinoman

(ml) Józio Plachetka jest gorącym zwolennikiem filmów erotyczno-awanturnych. Zechcemy więc posłuchać interesującego opowiadania pana Józia zaszczycającego swą obecnością „każden jeden film”.

— Wszystkie by się bez grandy było panie, żeby nie ten facet w czarnym, iutarku, co zakochanego udawał i żonę dżędzica bawierwał. Tędy, tędy a tędy do niego, myślą, jakby tu swojemu szefowi stolka podstawił i malaktem zawiadnął. Wic dżędzic zaczął babie klarać na wszystkie boki. Ze to niby ona taka młoda, a z takim dżędzdem, żyje itd.

Ho, ho, z tego glancusia — administratora to było kawałek lubza. On, uważa pan, chciał kobać białowacę i razem z nim chopina na pasażera zgaścił. Stale i wciąż jej nad uszami brzczał i tak dugo niewinnie niewiaste podbechtował, aż dala się skuśić. Ale sierz w porę zmłarkował, że jest tu jakaś macholka, a dokapował się wszystkiego, jak ich rozmogdalożenie na ławce nakrył. Na te, widok diabła go wzięli bo był gwałtowny i pomyślał, że trzeba tamtemu, knoty dać. Najpierw do niego z wyhmówkami — To tak za mołe dobroć mi się pan odpaczał! — I bec go w karawę. Tamtego mało krew nie zalała, sierz się zrobił ze złości i jak nie zszedł dżędzica między oczy, tak on i jajt na ziemię, ale nie na dugo, bo w mig się zebrał i wte dy na dobre zaczęła się grażanie. Bili się łeb nie łeb, aż strach było patrzeć. Na koniec oba się wykończyli i w stanie ciężkim „wyrastające kobitki” wystąpił po karetkie pogotowia. Ciekawo, a co dalej?

Nie wiadomo, bo rozprawy nie pokazywali, ale mogło się to jednom kolejkę założyć, że z młodem będzie krucha, a i m-ndat za zakłócenie snokotu neww.

Dziś: Marty, Olafa
Jutro: Julity, Donatylli

Lipiec
29
Czwartek

Wschód słońca o godz. 5,14
Zachód " " 20,58

DZIS ZACIEMIAMY
od godz. 22,00 do godz. 4,00

Grzyby

Rosną, jak mówi przysłowio, po deszczu. Powinają ostatnio dość często przyroda otwierała upusty niebieskie, a później nastalo lato, mamy więc i grzyby.

Dają one znać o sobie przez usta gospodyni wiejskich, gdzie pewna nawyki żyją bardzo długo, albowiem w por. nian: z innymi przedmiotami ładalnymi grzyby nie przedstawiają zbyt luksusowego interesu handlowego.

Dla wszystkichżerożnego obec- mieszczucha grzyby przedstawiają pożądaną atrakcję, choć nie każdy ma je na czym nudę. Izn. sporządźć odpowiedniego sosu, bo wody same grzyby zawierają bardzo duży procent.

Ta reszta grzyba jednak to ceny skarbic witamin: I tych A, k... warunkują proces wzrastania; i tych - B, co zapobiegają cierpieniom nerwów; i tych - D, chroniących daleci od rachitisu, czyli inaczej — krzywicy.

Grzyby przejawiają ciekawą zwyżkę: oto każdy ich gatunek posiada sówotora — różniąc się tak mało, że trzeba wyważnego oka, aby nie wpaść i nie wziąć fałszyfikatą za dobrą monetę. Natura, czasem, również lubi zabawić się w oszustwo. Najgorzej atoli, że to sówotory, są w większym stopniu trujące niż niekóre namiaski produkowane przez fałszywych przemysłowców.

Czułowości z mieskiej ulicy, który na polu nie potrafi odróżnić np. żyta od pszenicy nie należy się chodzić do lasu na grzyby. Można łatwo wpaść i po nabieraniu muchomorów czy innych fałszywych rydzików dostać ciężkiej boleści, które po tym nie zawsze i lekarz może uszłowić.

Zreszta piosenka ludowa opowiada wymownie o smetnym łosie Jagusi, co to poszła do lasu na rydze...

Witam więc grzyby, ale jednocześnie zalecanie jest ostrożność, aby nie wpaść jak... słynka w... nieodpowiedni sos.

Wyniki ciągnięcia Loterii

(tp) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczbowej z dnia 28 lipca b. r. w Krakowie przedstawiają się jak następuje: pierwsze wywołanie: 77, drugie: 51, trzecie: 64, czwarte: 38, piąte: 18. Następnie ciągnięcie odbędzie się dnia 31 lipca 1943 r. w Krakowie, a dnia 4 sierpnia b. r. w Warszawie.

Nowy Oddział Banku Emisyjnego

(tp) W Sandomierzu, z dniem 30 lipca 1943 r. zostanie otwarty nowy oddział Banku Emisyjnego Gen. Gub. Tym samym liczbą oddziałów nowego Banku na terenie GG, podniesie się do 20. Stosunkowo pomyślnie położenie nowego oddziału niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia bezogółowocznego obrotu płatniczego, który w pierwszym rzędzie rozwijany jest przez Bank Emisyjny.

Księgi zakupu towarów

(x) Jak się dowiadujemy, jeszcze nie wszystkie zemieślnicy zaopatrzyli się w specjalnie

Na szlakach wiedzy współczesnej

Fenologia

Gdy się obserwuje uważnie życie roślin, można zauważyć interesujący fakt, że wiele spośród nich inaczej zachowuje się w porze przedplonowej, inaczej zaś o zmierzchu. Liczne tych roślin, które w ciągu dnia całą swą powierzchnią zwracają się w stronę słońca, wieczorem zdają się jakby zasypiać. Takie zachowanie się nasywa analogię do stanu zmęczenia i czyni wręcznie, że części roślin układają się do snu, wobec czego wzbudziło to ciekawość badaczy. Pozostawiając rośliny w pozycji — innej niż podczas światła słonecznego — dalo należą podstawę do określenia, że istnieje „sen roślin”.

Później atoli, po starannijszym zająciu się przedmiotem, wyszło na jaw, że nie może to być mowy o zjawisku identycznym z snem ludzki, czy zwierząt lecz tylko pozornie podobnym. Rolnicy, zapadając w pozycję senną nie może ufać odprężeniu swych części lecz przeciwnie, zmienia postawy łączą się z ruchami. Do wykonywania których potrzebny jest pewien nakład siły. Są rośliny, których liście na noc zwisają się, są jednak i takie, co zachowują się wprost przeciwnie i liście ich w nocy podnoszą się w górę. Do tych ostatnich kategorii należą: rzepik i łód. W wielu wypadkach omawiane zjawiska występują szczególnie silnie w okresie wzrostu roślin. Wybitnie jaskrawe objawy przystawienia pozycji sennej wykazuje pewien krzew — wstążki Australii, hodowany u nas jako roślina ozdobkowa. Na liściach jego przeprowadzono pomyślowe eksperymenty z zastosowaniem urządzenia k'óre na obracający się, uciążernym cylindrze rysuje wykres ruchów liści rośliny Krzywa ta, odpowiadająca dokładnie wznoszeniu się i zniżaniu

liści, wykazuje, że ruchy powtarzają się co 24 godziny. Aby więc przekonać się czy przyczyną jest zmiana światła, umieszczono roślinę w świetle sztucznym na przeciw szkieletu podzina, po czym przeniesiono ją do ciemnego lokalu. W tych nowych, nienaturalnych dla siebie, przemysłowych warunkach, rośliny wykonywały ruchy odpowiednio do zmian w rytmie światła i ciemności. Byłoby jednak myślnym sądzić, że następujące po sobie światło i ciemność są jedynymi przyczynami powrotnego zasypiania i budzenia się roślin Ruchy te można także wywołać, gdy się sztucznie zmienia stopień temperatury środowiska. Ponadto szereg roślin przejawia 24-godzinny rytm omawianych ruchów, nawet wówczas, gdy pozostają w tej samej temperaturze, oraz nie zmieniających się warunkach wilgotności i oświetlenia. Wyprzodżono z tego wniosek, że rośliny te mają dziedziczną skłonność do wykonywania ruchów swymi liśćmi w miarowym odstępach czasu: dzień i noc.

Siedząc w ciepłym popołudniu na ławce parkowej, czy też w czasie wędrownego spaceru, niejednokrotnie nudzimy się, chociaż otacza nas życie nieodgadniętych jeszcze tajemnic, rdawałoby się na pozór tak znanego nam światła roślinnego. Nauka jednak nie próżnie. Czy wstęło co to jest fenologia? Otóż mianem tym określa się gałąź wiedzy, studiującej zjawiska, zachodzące w życiu roślin. Do tego celu służą więc, pozostających z sobą w kontakcie, punktów obserwacyjnych, które gromadzą dane o czasie rokwitania, owocowania zabarwienia roślin, rozróżnieniu i t. p. Szczegóły te są następnie zaznaczane na „mapach fenologicznych” obejmujących określo-

ny rejon. Specjalnie kolorowymi liniami t. zw. „izofanami” łączy się na takiej mapie np. początek kwitnienia wiśni, przy czym odstęp pomiędzy nimi równa się 10-dniowej różnicy w czasie. W ten sposób powstaje mapa terenu, podzielona na strefy, odpowiednio oznaczone. Jeśli zatem strefa ograniczona jest dwoma krzywymi, z których jedna posiada liczbę 130, druga zaś — 140, oznacza to, że w obrębie tej strefy początek kwitnienia danej rośliny następuje pomiędzy 130 i 140 dniem roku, czyli pomiędzy 9 a 19 maja albo też, że w tym czasie powinno się go oczekiwać. Z map tego rodzaju różne gałęzie nauki mogą czerpać ważny materiał informacyjny. Dla rolnictwa posiada to znaczenie szczególnie ważne przede wszystkim pod względem okresu rozpoczęcia żniw oraz rozmiarów urodzaju.

Wyniki fenologii mają duże znaczenie i dla meteorologii. Wiadomo przecież, że poszczególne przemlowane procesy w życiu roślin zaszczają się o przebieg periodycznych zjawisk klimatycznych. Gdy jabolnisie pokrywają się swymi biało-żółtymi kwiatkami, uważane jest to za koniec wiosny; rozkwit zbóż ziemnych oznacza początek lata, początek zaś żniw tych samych zbóż zimowych uchodzi za koniec porę letniej. Z mapy fenologicznej można więc stworzyć sobie obraz w jakich sposób porę przesuwała się nad danym krajem i z jaką szybkością wpływ ich posiada się w różnych kierunkach.

Subtelna i mikroskopijna rzecz, jaką jest pylék kwiatowy okazał się niesłychanie odporną „ulugowiczną. Znany jest fakt, że przed kwiatowy służy do zapładniania roślin lecz tylko ma wielką jego ilość spełnia te funkcje, reszta zaś unoszona jest przez wiatry lub owady i rozwiewana po ziemi.

W dawniejszych, sprzed wielu tysiącleci, powiadał geologowiec, zachował się w stanie nieuszkodzonym pylék kwiatowy roślin ówczesnych. Ciągłe udoskonalane metody postępowania doprowadziły do umiejętności wydotowania owego pyléku z warstw torfu, gliny, piasku czy też pokładów skamieniałości i ostalenia z jakich gatunków drzew, kwiatów lub traw pochozi. Można więc odtworzyć obraz flory, jaka przed wielkimi pokrywała pewne tereny. Dotyczy to przede wszystkim czasów, które nastąpiły po okresie lodowym. Istniejącym na 20.000 do 10.000 lat przed Nar Chrystusa, gdy Europa środkowa, pokryta była lodowcem. W warstwach ziem pochodzących mniej więcej z 8 tysiąclecia przed Chrystusem znaleziono pylék kwiatowy wkw- zuje, że w środkowej Europie, a zatem i u nas rosły brzozy, świerki i wierzyby, drzewa wymagające mniej ciepłego klimatu, natomiast w pokładach, które utworzyły się później — w czasie 7000—3000 lat przed Nar Chr znaleziono pylék kwiatowy drzew wymagających więcej ciepła i wilgotności, jak dęby, wiazy lipy, buki. Analiza owego dochowanego sprzed tysiącleci pyléku kwiatowego stała się potwierdzeniem hipotezy, że po okresie lodowym odbywała się w Europie środkowej zmiana klimatu w kierunku szybkiego przyboru ciepła i po okresie lodowym nastąpił 4. zw. okres atlantycki (6000—2000 lat przed Chr.) i odznaczający się wybitną ciepłotą i specjalnie obfitymi opadami deszczowymi. Obecny okres określany jest jako umiarkowany postatlantycki.

